

r. 1787.

Synakiewicz ks. Felix, Reformát

Hold attencyi w dzień 29 Wresnia imieniu Jc. ks. Mi-
chala Jurego Poniatowskiego Prymasa.

HÓŁD ATTENCYI

W Dzień 29. Września

IMIENIN

Jaśnie Oświeconego Xiążecia JMci

MICHAŁA JERZEGO PONIATOWSKIEGO

Arcy-Biskupa Gnieźnienckiego

Korony Polskiej, i W. X. Litt. Prymasa

i Pierwszego Xiążecia &c.

Od Prowincyi Pruskiej XX. Reformatow

Przez X. Felixa Synakiewicza, J. K. M. Teologa,

Roku 1787

ZŁOŻONY.

HOŁD, A. HENRY

W. D. 1899. W. 134

W. 134

W. 134



MICHAŁA J.

POWIAZANIE

W. 134

W. 134

W. 134

W. 134

W. 134

W. 134

W. 134

XVIII. 2. 1134



Carmen amat, quisquis Carmine digna gerit.

OVIDIUS.

XIĄŻE! prawdę ten głosi, który mówi;

Rymopiskiego, że kto nie ma Ducha,

I niewie, co są Kapłani Febowi,

Niechay go próżna nie łudzi otucha,

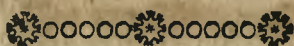
By miał przyjemnie nócic słuchaczowi,

Piciem ten swoim niepogłaszcze Ucha,

Darmo się taki na Kunszt Sadzi wieszczy

Bo nie zaśpiewa wdzięcznie, lecz zawrzeszczy.

I iam



I lam jest o tém XIAŻE, przeświadczony,
Na przyzwoite że TOBIE Pochwały,
Tych by się tylko ozwać mogły tony:
Którym pierwszeństwo w pieniach dał świat cały;
Tym jednak: nietak icstem odrażony
By się me usta odezwać nie miały,
Gdy mi Twa Dobroć stawa na pamięci,
Ze nie dar cenisz, ale Dawcy chęci.



Wszak świata niegdyś Ogromni Mocarze
W Zadney nie mieli takich poniewierce,
W dopiekaiącym którzy słońca skwarze
Przez nayżyczliwsze ku swym Panom ferce,
Wodę na dłoni nosili Im w darze.
Sami to Ludu nędznego Zaskwierce
Gdy się Im biedni u hardych nóg ślali
Nie umysł Dawcow, lecz dary zważali.



Z Rodaków, z Obcych, któż tegoć nieprzyzna,
Ześ otoczony iasnym Cnoty blaskiem?
Rzym, i Grecya w Bohatyrow zyzna
Zniemi przed Tobą paśdźby mogła płaskiem.
Nader szczęśliwa byłaby Oyczyzna,
Nie stękałaby pod sąsiedzkiem trzaskiem
By równych Tobie wielu mogła liczyć
Lecz coż! gdy tego tylko można życzyć.



Swiatło na Słońcu, a Słońce na Niebie
Jako patrzącym czyni widok miły,
Tak i kto **PANIE** wpatruie się w Ciebie
Jest niepodobna by mu nie swieciły
(Co godne lutnią twą zabawić Febie)
Przymioty Serca, i Rozumu siły.

Kto tylko prawą cenic wielkość umie
Przypatrzwszy się **TOBIE** wnet się zdumie.

I dzi-



I dziwnoż komu będzie, w każdym czasie
Ześ Powszechności zwracał na się względy?
Kiedyś przyodziął tę zaszczyty na się
Ze ich naywyższe nie Cmią nic Urzędy?
Ześ Taki swiatu to o Tobie zda się,
Jakiego znaleźć ledwie można kędy.

Spytay swych, obcych, co o **TOBIE** sądzą?
Wszyscy wraz rzekną — Niechaj Tacy rządzą,



Na różnych stopniach od Króla stawiany,
Wszędys Mu radość, sobie iedną chwałę.
Wielbion przez słuszność, przez wdzięczność kochany,
Niemożną tego poczytać za małe!
Gdy się do **CIEBIE** różne garną stany
Odbywasz sprawy, zwykle, czy wspaniale;

Tak się obchodząc z każdym przyzwoicie
Ze Cię ten Ceni, ten kocha, ten czci Cię.

Ty



Ty Arcy-Xiąże MICHAŁE! nad Zgraię
Druidow (*), nad Ich schadzki radą sławne
Wyższysz, i Rozum wyższyć Kray przyznaie.
Więszego Mędrca nad Cię szkoły dawne
Niemiały, z kąd Ci Narod chwałę daie.
Wszystkie prawidła znasz Likurga prawne,
Pośiadasz mądrość Stoicznego Grona,
Uczniow Seneki, mądrego Platona.



Tyś iest o dobro Narodu Trofkiwy,
Jego pożytek, o! iak Cię obchodzi!
Obmyślasz sposob, żeby był szczęśliwy
Ten: Dni, i noce bezsenne Ci siodzi.
Tyś Duszą, życiem oyczyźnie Życzliwy,
Chociaż Ci praca i zdrowie uszkodzi.
Co: wielkich tylko Dusz piątno dziedzicznē,
Całych się łożyć na Dobro publiczne.

Może

(*) U Dawnych Gallow Mędrcy w Dębowym gaju mieszkający rady swe nad brzegami *Wegrei* rzeki odprawiali.



Może Ci przykre wyrazy takowe,
W których się Twoja pochwała Zawiera.
Zatém: mych wierszy przecinam osnowę,
A czém tchnię moja ku Xięciu chęć szczerą
Do tego swoje zwracam chętnie mowę.
Tu mi się PANIE sposobność otwiera,
Abym i Swoim i Braci Imieniem
Takiem zakończył pienie mę życzeniem,



Kiedys tak wszystkim użyteczny, miły,
Iżby Cię radzi widzieć iak naydłużey,
Niechżeć da Niębq tyle zdrowia, sily,
I niech doczesne życie póty służy,
Pokiby wzory Twych Cnot nieutkwily
W Tych, co Im wyrok stopnie wyższe wróży,
Tak: i Podlegli będą szczęśliwemi,
I sławni, którzy władać będą niemi,



~~1~~
XIII. 2. 1134